

Podczas meczu Odry z zambrowską Olimpią było wielkie święto, bo na trybunach zasiadły wielkie gwiazdy opolskiej (i często reprezentacyjnej) piłki. Piłkarzy Odry jakoś ten fakt zdeprimował, bo po najślabszym meczu w sezonie przegrali 0:3 i przerwali passę trzynastu spotkań bez porażki. Dla mnie szczególnym wydarzeniem było spotkanie z Romanem Wójcickim, który jest najsylniejszym piłkarzem pochodzącym z Nysy, a który udzielił mi krótkiego wywiadu.



Przed meczem na murawie zaprezentowały się gwiazdy Odry, które tego dnia spotkały się w Opolu. Z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce osób byli: Antoni Piechniczek, Józef Młynarczyk, Roman Wójcicki, Paweł Król, Józef Adamiec i Józef Klose (ojciec Miro). Wymieniłem tych, co ja najbardziej znam. Zaskoczyła mnie szczupła sylwetka Józefa Młynarczyka, który w młodości wykazywał skłonności do tycia. Pozytywne wrażenie zrobił na mnie Wójcicki, który okazał się bardzo miłym rozmówcą. Pomimo, że 30 lat mieszka w Niemczech, to bardzo fajnie mówi po polsku. Wywiad z nim [TUTAJ](#)

W I połowie Odra stworzyła bardzo dużo sytuacji podbramkowych, ale żadnej nie wykorzystała. Goście praktycznie dwa razy zagrozili bramce Odra i po 45 minutach prowadzili 1:0.

W II połowie opolanie parę razy zamieszali pod bramką Olimpii, ale tego dnia byli nieskuteczni. Za to piłkarze z Zambrowa wykorzystywali wszystko i odnieśli wysokie zwycięstwo. Kluczowa była bramka, którą zdobyli z rzutu karnego. Rzuty karne przeciwko Odrze, to już reguła w tym sezonie.

W Opolu liczone się z tym, że taki słaby mecz kiedyś musi przyjść. No i przyszedł. W tej chwili Odra ma po 9 punktów przewagi zespołami zajmującymi IV i V miejsce.

Na meczu tym poznałem osobiście mieszkającego w Niemczech polskiego groundhoppera i fotografa, który niedługo wyda album fotograficzny. Przyjechał do Opola dlatego, że w publikacji tej mają być umieszczone też zdjęcia opolskiego obiektu.

{morfeo 223}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}